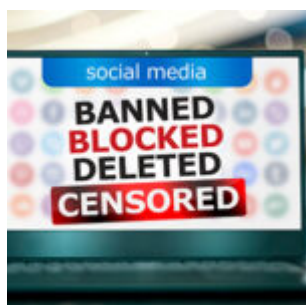


Najnowsze wycieki e-maili pokazują, że Big Tech i Biden zmówili się w sprawie narracji dotyczących COVID, w tym z CDC i Twitterem (teraz X)



Konserwatywna organizacja non-profit America Legal First (AFL) ujawniła w tym tygodniu nowe dokumenty pokazujące, że Amerykańskie Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC) zmówiło się z Twitterem (obecnie X), Joe Bidenem i wieloma innymi podmiotami Big Tech, aby kontrolować narrację online na temat „pandemii” koronawirusa Wuhan (COVID-19).

Dokumenty uzyskane w ramach toczącego się postępowania sądowego podkreślają komunikację z maja 2021 r. obejmującą plany reżimu Bidena dotyczące zмовy z Big Tech w zakresie nadawania tonu i „zarządzania” rozmową w Internecie na temat COVID, a w szczególności na temat „szczepionek” stworzonych w ramach operacji Warp Speed.

Facebook rozmawiał w tę i z powrotem z rzeczniczką CDC Carol Crawford, która „przypadkiem” była również zaangażowana w portal wsparcia dla partnerów Twittera. Zarówno Facebook, jak i Twitter były wówczas w zмовie z Białym Domem, aby cenzurować rozmowy online na temat COVID i „szczepionek” na COVID.

Opisywany jako „tajna supermoc” Twittera, Portal Wsparcia Partnerów pozwolił osobom związanym z rządem, takim jak Crawford, uczestniczyć w oznaczaniu „dezinformacji” w celu cenzury.

Biden and the CDC lied, and more people died

Łańcuch e-maili, o którym mowa, był prowadzony przez Crawforda i niejaką Genelle Adrien, która pracowała w zespole ds. polityki i kontaktów z rządem na Facebooku. AFL odkrył w łańcuchu, że CDC zatwierdziło oficjalne „FAQ Centrum Informacyjnego COVID-19” Facebooka, prawdopodobnie dlatego, że napisało je CDC.

„Nasz specjalista ds. treści [sic] dokonał ostatnio kopiowania dwóch pytań CDC do naszych nowych modułów FAQ pojawiających się w Centrum Informacyjnym COVID-19” – napisał Adrien do Crawforda w jednym z e-maili z 4 maja 2021 roku.

„Są to dość drobne zmiany w stosunku do tego, co już Pan dostarczył, ale jeśli ma Pan dodatkowe zmiany, czy mógłby Pan nas o tym poinformować do COB, jeśli to możliwe?”

Adrien kontynuował w tym samym e-mailu, aby powiadomić Crawforda, że oficjalna data uruchomienia przez Facebooka portalu FAQ Centrum Informacyjnego COVID-19 to 17 maja 2021 r., zaledwie kilka tygodni po tym, jak miała miejsce ta komunikacja.

Adrien wyraziła obawę, że niektórzy użytkownicy Facebooka mogą próbować ostrzegać innych przed skutkami ubocznymi szczepionek COVID, dlatego też chciała, aby Crawford i CDC stworzyli sekcję FAQ na Facebooku, która „obala” te „dezinformacje”.

Początkowo Facebook mówił prawdę swoim użytkownikom o tym, że szczepionki COVID mogą powodować pewne skutki uboczne. Następnie lista możliwych skutków ubocznych zmieniła się, aby

wyeliminować „ból stawów” jako jedną z możliwości i zastąpić go „nudnościami”.

Miękkie podejście Facebooka do ujawniania tylko drobnych skutków ubocznych szczepionek COVID najwyraźniej było zbyt duże dla CDC, które wypatroszyło FAQ ze wszystkiego, co mogłoby sprawić, że szczepionki wydają się niebezpieczne.

„Sugerowałbym usunięcie wszystkiego po liście skutków ubocznych” – odpowiedział Crawford w e-mailu do Adriana na temat zmian, które CDC chciało wprowadzić.

„W przypadku tego dolnego tekstu pierwsze zdanie powieliła się z wypunktowaną listą (gorączka / dreszcze). O ile mi wiadomo, nie mamy żadnego jasnego języka na poparcie drugiego i trzeciego zdania”.

Innymi słowy, CDC korygowało i edytowało wszystkie informacje o szczepionce COVID na Facebooku, aby upewnić się, że są one zgodne z oficjalną narracją CDC „bezpieczną i skuteczną” dla wszystkich zastrzyków COVID.

Podczas gdy to wszystko się działo, reżim Bidena nadal naciskał na Amerykanów, aby poddawali się szczepieniom w kółko, w tym najnowszym zastrzykom „przypominającym”. Biden osobiście zaczął straszyć, że niezaszczepieni ludzie „wkrótce przytłoczą szpitale” „zimą (2021/22) ciężkich chorób i śmierci”, chyba że więcej Amerykanów zgodzi się na szczepienie.

„Wydaje się, że CDC przyznało, że w maju 2021 r., kilka miesięcy po wprowadzeniu szczepionki, nie mogło potwierdzić, że szczepionka jest bezpieczniejsza niż samo zarażenie się COVID-19 i rozwinięcie naturalnej odporności” – mówi AFL.

„Niemniej jednak CDC nadal naciskało na Amerykanów, aby przyjęli szczepionkę”.

Moderna potwierdza związek między szczepionkami mRNA przeciwko COVID-19 a rakiem



Firma Moderna przyznała, że jej szczepionka mRNA przeciwko COVID-19 powoduje raka po tym, jak w fiolkach z niebezpiecznym zastrzykiem znaleziono miliardy fragmentów DNA.

Ujawnienie to nastąpiło po tym, jak dr Robert Malone wystąpił niedawno na przesłuchaniu „Urazy spowodowane przez szczepionki COVID-19” prowadzonym przez kongresmenkę Marjorie Taylor Greene (R-Ga.), podczas którego ujawnił, że patent Moderny pokazuje, że fiolki z jej „szczepionką” (COVID-19) zawierają miliardy fragmentów DNA i innych zanieczyszczeń związanych z wadami wrodzonymi i rakiem.

Podczas przesłuchania dr Malone mówił o tym, jak Moderna przyznaje w swoim patencie, że RNA jest lepsze niż DNA w szczepionkach ze względu na związane z tym ryzyko, ale zastrzyk mRNA firmy, który został podany dziesiątkom milionów ludzi, jest zanieczyszczony tym drugim.

„Moderna ma patent na wykorzystanie RNA w szczepionkach” – stwierdził dr Malone. „Moderna wyraźnie przyznaje w nim, że RNA jest lepsze od DNA do celów szczepionkowych ze względu na problemy, w tym możliwość mutagenezy insercyjnej, która może prowadzić do aktywacji onkogenów lub inaktywacji genów

supresorowych nowotworów”.

„FDA twierdzi, że nie jest świadoma żadnych obaw, ale Moderna, w swoim własnym patencie, przedstawia dokładnie te same obawy, które istnieją w odniesieniu do DNA w zakresie mutagenezy insercyjnej i genotoksyczności”.

„Moderna o tym wie – DNA jest zanieczyszczeniem. Pozostaje w nich ze względu na sposób, w jaki je wytwarzają ... używają DNA do produkcji RNA, a następnie degradują DNA, a następnie muszą oczyścić zdegradowane DNA z dała od RNA, a proces, którego używają, nie jest tak dobry „.

Moderna ADMITS That DNA Contamination Can Lead to Cancer

- Moderna has a patent that acknowledges RNA is preferable to DNA in vaccines due to risks of insertional mutagenesis, which might activate oncogenes or inhibit tumor suppressor genes, Dr. [@RWMaloneMD](#) explained.

- A new... pic.twitter.com/EEAybZgrRZ

– The Vigilant Fox ☐ (@VigilantFox) [November 15, 2023](#)

Szczepionka mRNA firmy Pfizer na COVID również zanieczyszczona fragmentami DNA powodującymi raka

Naukowcy ze Stanów Zjednoczonych i Kanady byli w stanie zdobyć nieotwarte fiołki szczepionki Moderna przeciwko COVID, z wyraźnym łańcuchem dowodowym, i pobrać z nich próbki. To jest ich ekspertyza, dla jasności: wykonują głębokie sekwencjonowanie próbek i przekazują swoje odkrycia dla dobra publicznego.

To, co odkryli, to duża liczba fragmentów DNA w preparacie

RNA, do których zastosowali standardowe narzędzia do rekonstrukcji, aby zobaczyć, jak wyglądały koliste plazmidowe DNA – nic z tego nie zostało ujawnione opinii publicznej.

Dokumentacja sugeruje, że w fiolkach znajdują się pewne sekwencje DNA, które normalnie nie są dozwolone w niczym, co ma trafić do ludzi, „z których nie najmniejszym jest gen oporności na antybiotyki” – wyjaśnił dr Malone.

„Obejmują one te sekwencje z Simian Virus 40 – nie cały wirus, ale wysoce aktywne sekwencje promotora – co jest dokładnie tym, czego FDA w swoich starszych przepisach stwierdziła, że należy unikać, ponieważ stwarza to jeszcze większe ryzyko mutagenezy insercyjnej”.

Okazuje się, że zastrzyk mRNA firmy Pfizer dla COVID zawiera te same zanieczyszczenia. Firma dostarczyła dokumentację organom regulacyjnym w USA, Europie i Kanadzie. Organy te usunęły niewielką adnotację o sekwencjach SV40, najwyraźniej próbując ukryć ją przed opinią publiczną.

„FDA nie wzięła surowych sekwencji DNA, nie zrekonstruowała tych map plazmidów i nie przyjrzała się im” – wyjaśnił dr Malone. „Po prostu przyjęli za pewnik to, co dał im Pfizer. A teraz to wszystko wychodzi na jaw dzięki temu, co znaleźli ci badacze”.

Osoby na wysokim szczeblu zarówno w firmie Moderna, jak i Pfizer musiały o tym wiedzieć, powiedział dr Malone, a potencjalne konsekwencje dla biorców jabłek to „wszystko, co jest związane z uszkodzeniem DNA, tj. wady wrodzone i rak, które są najbardziej godne uwagi”.

[Źródło](#)

Amazon wprowadza system płatności dłonią w stylu Znaku Bestii o nazwie ONE



Imperium Amazon próbuje pozbyć się gotówki, uruchamiając Amazon One, nową „usługę tożsamości”, która pozwala klientom Amazon płacić za drogie, tanie produkty Amazon za pomocą samej dłoni.

Amazon zachęca swoich klientów do natychmiastowego „połączenia” swoich dłoni z kontami Amazon, aby mogli wyjść ze sklepu spożywczego Whole Foods Market lub Amazon Fresh, przesuwając dłonie zamiast chipowanych kart kredytowych lub debetowych.

„Porzuć swój portfel i z łatwością przechodź przez kasy i bramki wejściowe” – mówi firma w materiałach marketingowych dla Amazon One, zatytułowanych „Twoja dłoń, Twój wybór”.

„Wystarczy umieścić dłoń nad urządzeniem Amazon One i gotowe”.

0 ile ktoś nie ukradnie ci dłoni, nie ma sposobu na oszukanie Amazon One.

Podobnie jak odciski palców, wszystkie dłonie są unikalne. Są „unikalną częścią ciebie”, cytując Amazon, i nie „trafiają nigdzie, gdzie nie jesteś i nie mogą być używane przez nikogo

poza tobą” – chyba że ktoś ukradnie twoje ramię lub rękę.

„Za każdym razem, gdy korzystasz z Amazon One, musisz celowo zeskanować swoją dłoń, aby działała – decydujesz dokładnie, kiedy i gdzie chcesz zostać rozpoznany” – mówi firma.

W erze post-COVID wiele osób nadal obawia się płatności „zblizeniowych”, co oznacza brak konieczności dotykania czegokolwiek. Amazon One oferuje system płatności palumą, który pozwala klientom doświadczyć „prawdziwie bezdotykowej interakcji” ze sklepami Amazon.

„Nasza usługa oznacza, że po zarejestrowaniu się nie będą Państwo musieli niczego dotykać, aby z niej skorzystać” – chwali się firma.

Aktor Russell Brand porównuje Amazon One do biblijnego Znak Bestii

Amazon twierdzi, że płatności bezgotówkowe są przyszłością, umożliwiając klientom „płynne poruszanie się” w ciągu dnia – ale czy jest w tym coś bardziej złowieszczonego? Aktor Russell Brand uważa, że tak.

Brand opublikował film zatytułowany „It’s Happening” – proszę obejrzeć poniżej – który podkreśla „nikczemną naturę Big Tech”, ostrzegając, że ludzie będą musieli powiedzieć „pa, pa wolność”, aby uczestniczyć w nowym globalnym paradygmacie technologicznym.

Coś, czego Amazon nie mówi swoim klientom o Amazon One, to fakt, że aby bezgotówkowe płatności dłonią działały, klienci są zobowiązani do przekazania prywatnych danych biometrycznych, które firma wykorzysta, kto wie, do czego później.

Konsumenci, ostrzega Brand, zostali „odurzeni wygodą”, słowo wygoda pojawia się wielokrotnie w materiałach marketingowych Amazon One. Jak dodaje, zagrożona jest cała „koncepcja wolności”.

„To nie jest tak, że w Biblii jest dosłownie napisane, że Znak Bestii zostanie wypisany na dłoni lub coś w tym rodzaju” – twierdzi Brand. „Proszę się nie martwić; po prostu idź twarzą w Armagedon, nie kwestionując tego. Wygodnie jest mieć apokalipsę”.

Bliski związek Amazona z państwem policyjnym

W przeszłości Amazon został przyłapany na przekazywaniu wrażliwych danych klientów organom ścigania. Marka nie może nie zauważyć, że stwarza to poważne problemy dla prywatności i bezpieczeństwa konsumentów, biorąc pod uwagę, że Amazon ma wiele „relacji z państwem policyjnym” i rządem.

Jak również informujemy od wielu lat, Amazon sprzedaje wszelkiego rodzaju technologie szpiegowskie, tj. głośniki Alexa, dzwonki do drzwi Ring i odkurzacze iRobot, które są niepokojące same w sobie. Proszę dodać do tego Amazon One i staje się jasne, że Amazon chce mieć pełną kontrolę nad doświadczeniami konsumentów.

„Proszę po prostu przekazać Amazon wszystkie swoje dane i pozwolić im przekazać je komu tylko zechcą” – zażartował Brand. „Proszę tylko machnąć ręką”.

Może nadejść czas, ostrzegł Brand, kiedy Amazon może zacząć śledzić przekonania polityczne swoich klientów, aby uruchomić system kontroli społecznej.

„Nie jest Pan zainteresowany kontrolowaniem własnego życia, prawda?” zapytał sarkastycznie, będąc komikiem i w ogóle.

Zakaz kupowania lub sprzedawania bez Amazon

Monopolistyczny model biznesowy Amazona to kolejna część równania, którą niewielu bierze pod uwagę. W miarę jak Amazon jeden po drugim wyrzuca z rynku wszystkich swoich konkurentów, w końcu stanie się jednym z jedynych miejsc, w których ludzie mogą robić zakupy. Ile czasu minie, zanim Amazon całkowicie zrezygnuje z gotówki, umożliwiając jedynie skanowanie dłoni?

Kongres jest zaniepokojony tym zagrożeniem, przynajmniej na pierwszy rzut oka. Kilku amerykańskich senatorów napisało kilka lat temu list do Amazon, w którym odnieśli się do „wyjątkowych zagrożeń bezpieczeństwa” związanych z praktykami firmy w zakresie gromadzenia i przechowywania informacji biometrycznych.

„Niektóre stany mają przepisy dotyczące świadomej zgody na dane biometryczne, ale po ich zebraniu informacje mogą być śledzone i łączone” – wyjaśnia Stephanie Martin, pisząc dla Church Leaders.

Kiedy Amazon One został po raz pierwszy wprowadzony, pisarz technologiczny James Vincent ostrzegł, że „nie jest to technologia płatności [ale] technologia tożsamości, która może dać Amazonowi większy zasięg w Państwa życiu niż kiedykolwiek wcześniej”.

Vincent dodał, że skanowanie dłoni podczas zakupów to „przesada” i prawdopodobnie w celu późniejszej ekspansji na inne obszary handlu i życia, takie jak miejsca koncertów i teatrów, lotniska, budynki biurowe, a nawet ruch transgraniczny na całym świecie.

Prawa do prywatności w ogóle, ostrzega analityk polityki technologicznej Frederike Kaltheuner, stają się „trudniejsze do ustanowienia i zachowania” w erze cyfrowej, ponieważ „Państwa fizyczne ja dosłownie staje się narzędziem

transakcyjnym”.

Amazon prowadzi świat prosto do bezgotówkowego nowego porządku świata – czy są Państwo gotowi?

Ethan Huff

Raport: Szczepionki i lockdowny są odpowiedzialne za nadmierną śmiertelność z jakiejkolwiek przyczyny, a nie za zakażenie COVID-19



Według nowego raportu, szczepionki i lockdowny w celu zwalczania koronawirusa (COVID-19) są odpowiedzialne za nadmierną śmiertelność z jakiejkolwiek przyczyny podczas pandemii.

Wspomniany raport został opublikowany przez korporację non-profit Correlation Canada i został napisany przez współpracowników grupy Denisa Rancourta, Josepha Hickeya i Christiana Linarda. Przeanalizowano dane dotyczące śmiertelności ze wszystkich przyczyn w 125 krajach w latach 2020-2023.

Trzej badacze odkryli, że zgony powszechnie przypisywane COVID-19 były w rzeczywistości spowodowane innymi czynnikami – w tym blokadami i, jak na gorzką ironię, zastrzykami reklamowanymi jako rozwiązanie dla patogenu. Według nich ta nadmierna śmiertelność z jakiejkolwiek przyczyny na całym świecie jest niezgodna z wirusową chorobą układu oddechowego jako główną przyczyną śmierci.

„Opisujemy prawdopodobne mechanizmy i twierdzimy, że trzy główne przyczyny śmierci związane z nadmierną śmiertelnością z jakiejkolwiek przyczyny w okresie (i po) COVID-19 to: stres biologiczny (w tym psychologiczny) wynikający z mandatów, takich jak blokady i związane z nimi społeczno-ekonomiczne zmiany strukturalne; interwencje medyczne niezwiązane ze szczepionką COVID-19, takie jak mechaniczne respiratory i leki; oraz wprowadzanie szczepionek COVID-19, w tym wielokrotne wprowadzanie na te same populacje „- napisali.

Pisząc dla Armageddon Prose, Ben Bartee skomentował drugą przyczynę śmierci. Wskazał, że „w oparciu o raporty niezliczonych pielęgniarek i innych pracowników służby zdrowia pierwszej linii”, program obejmował umieszczanie pacjentów z COVID-19 na respiratorach, wiedząc w pełni, że nie przeżyją. Innym schematem, zauważył Bartee, było podawanie niebezpiecznego leku midazolamu pacjentom z COVID-19 i podawanie przyczyny zgonu jako zakażenia COVID-19.

Szpitalę zachęcane do podłączania pacjentów z COVID-19 do respiratorów

„Nie bądźmy na tyle naiwni, by łudzić się, że to przypadek, że szpitale otrzymały zachętę finansową, by podłączyć maksymalną liczbę babć do respiratorów” – kontynuował Bartee. Według komentatora z Tajlandii, wypłaty szpitali z Medicare potrojiły się, gdy to zrobiły. Był to dodatek do specjalnej 20-

procentowej premii dla pacjentów z COVID-19 dzięki uprzejmości federalnej ustawy o pomocy, pomocy i bezpieczeństwie gospodarczym w związku z koronawirusem (CARES).

Według WRAL News, Kaiser Family Foundation (KFF) oszacowała, że średnia płatność Medicare za mniej poważną hospitalizację wynosi 13 297 USD. Hospitalizacja, podczas której pacjent jest podłączony do respiratora przez co najmniej 96 godzin, wynosi 40 218 USD.

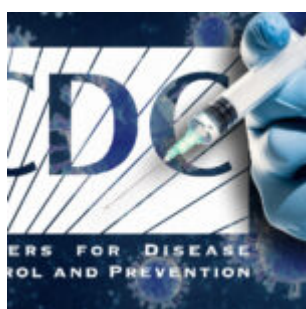
Szacunki KFF są mniej więcej takie same jak liczby podane przez byłego senatora stanu Minnesota Scotta Jensena, republikanina, podczas wywiadu z Laurą Ingraham z Fox News. Według niego szpital otrzymuje 13 000 USD, jeśli pacjent z COVID-19 na Medicare zostanie przyjęty i 39 000 USD, jeśli pacjent zostanie poddany respiratorowi. Jensen, z zawodu lekarz, zauważył, że lekarze są zachęceni do podawania COVID-19 jako przyczyny śmierci w aktach zgonu – co sugeruje, że motywacją są pieniądze.

„Pacjent z COVID-19 podłączony do respiratora będzie potrzebował więcej usług i bardziej skomplikowanych usług, a nie tylko respiratora” – powiedział Joseph Antos, badacz opieki zdrowotnej w American Enterprise Institute. „To rozsądne, że pacjent podłączony do respiratora będzie kosztował trzy razy więcej niż pacjent, który nie jest aż tak chory”.

Medicare zapłaci szpitalom 20-procentowy „dodatek” do zwykłej płatności DRG dla pacjentów (COVID-19). Wynika to z ustawy CARES, największej z trzech federalnych ustaw stymulacyjnych uchwalonych w odpowiedzi na koronawirusa, która została podpisana 27 marca.

Raport można pobrać [TUTAJ](#)

E-maile ujawniają, że CDC i Facebook zmówiły się, aby CENSOROWAĆ często zadawane pytania dotyczące bezpieczeństwa szczepionki COVID-19



Centra Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC) współpracowały z Facebookiem w celu cenzurowania pytań dotyczących bezpieczeństwa zastrzyków z koronawirusa Wuhan (COVID-19), zgodnie z niedawno upublicznionymi e-mailami.

E-maile były częścią najnowszego zestawu [dokumentów](#) uzyskanych przez America First Legal (AFL) w ramach sporu sądowego przeciwko agencji zdrowia publicznego. Dokumenty te ujawniają dalsze dowody zmyślenia między CDC a firmami z branży mediów społecznościowych w celu usztywnienia wolności słowa pod rządową etykietą „dezinformacji” oraz przekręcania i kształtowania publicznych narracji.

Dokumenty ujawnione przez AFL pokazują, w jaki sposób CDC współpracowało z platformą mediów społecznościowych, odnosząc się w szczególności do łańcucha e-maili między agencją a Facebookiem. Platforma należąca do Marka Zuckerberga przesłała

CDC projekt treści do zatwierdzenia. (Powiązane: Bumerang cenzury).

W ramach wymiany Genelle Adrien z Facebooka wysłała e-mail do dyrektora ds. mediów cyfrowych CDC Carol Crawford z prośbą o zatwierdzenie sekcji „Często zadawane pytania” w „Centrum informacyjnym COVID-19” na Facebooku. Informacje koncentrowały się na skutkach ubocznych szczepionki COVID-19.

„Adrien był szczególnie zaniepokojony tym, co użytkownicy platformy powinni móc powiedzieć o skutkach ubocznych szczepionki. CDC dostarczyło tych wskazówek – niektóre słowa zostały zastąpione, a inne zdania usunięte” – napisał LifeSiteNews.

Crawford zareagował, wprowadzając kilka zmian w treści. „Ból stawów” pierwotnie wymieniony jako efekt uboczny został usunięty i zastąpiony „nudnościami”.

Poprosiła również o usunięcie wiersza, który stwierdzał: „Poważniejsze skutki uboczne są niezwykle rzadkie. Istnieje znacznie większe prawdopodobieństwo, że dana osoba zostanie poważnie zraniona przez chorobę niż przez szczepionkę”. Według urzędnika CDC, agencja zdrowia publicznego nie miała „żadnego jasnego języka na poparcie” tych stwierdzeń.

Według serwisu informacyjnego pro-life, „próba obalenia praktyk zmowy z udziałem głównych firm mediów społecznościowych prawdopodobnie nie jest obecnie priorytetem rządu USA. Niemniej jednak dowody na wysoce kontrowersyjną praktykę wciąż napływają”.

Wydaje się, że CDC przyznało w ten sposób, że w maju 2021 r., kilka miesięcy po wprowadzeniu szczepionki, nie było w stanie potwierdzić, że szczepionka jest bezpieczniejsza niż samo zarażenie się COVID-19 i rozwinięcie naturalnej odporności. Niemniej jednak CDC nadal naciskało na Amerykanów, aby przyjęli szczepionkę.

Decyzję tę można interpretować na różne sposoby, ale jednym z nich jest to, że CDC, jako doradca Facebooka, mogło chcieć uniknąć ryzyka pozwu. Niestety, zostało pozwane przez AFL – ale za znowę z Facebookiem.

Mimo że oryginalny język był dość „miękki” – jeśli już, platforma społecznościowa wyglądała na chętną do zminimalizowania wszelkich poważnych skutków ubocznych i promowania szczepionek – było to zbyt wiele, aby CDC mogło się za tym opowiedzieć.

Pomimo tego przyznania, administracja Bidena nadal zachęcała ludzi do wstrzykiwania szczepionki COVID-19 przez cały rok. Nawet sam prezydent Joe Biden przyłączył się do apeli, ostrzegając, że niezaszczepieni ludzie „wkrótce przytłoczą szpitale”, a przed nami „zima ciężkich chorób i śmierci”.

„W przypadku osób niezaszczepionych czeka nas zima ciężkich chorób i śmierci – jeśli są Państwo niezaszczepieni – dla nich samych, ich rodzin i szpitali, które wkrótce przytłoczą” – powiedział wówczas szef rządu.

**Dr Roger Marshall ogłasza
pełne dochodzenie w sprawie
stronnictwa i cenzury w
Google: „propagandowe
skrzydło lewicy”**



Znany republikański lekarz, który ubiega się o miejsce w Senacie Stanów Zjednoczonych w stanie Kansas, ogłosił rozpoczęcie pełnego dochodzenia w sprawie Google w związku z zarzutami o stronnictwo i cenzurę.

W dniu X dr Roger Marshall ujawnił, że chce dotrzeć do sedna ograniczeń Google w swobodnym przepływie informacji, biorąc pod uwagę, że stała się ona wyszukiwarką numer jeden na świecie.

„Koniec z ukrywaniem się za swoim algorytmem – pański czas dobiegł końca” – napisał dr Marshall, nazywając Google „propagandowym skrzydłem lewicy”.

(Powiązane: Google News stał się jeszcze bardziej stronnictwy od 2022 roku: tylko sześć procent wyświetlanych artykułów jest „prawicowych”, podczas gdy aż 63 procent jest „lewicowych”).

Google cenzuruje wyszukiwania informacji o próbie zamachu na Trumpa

W liście z 31 lipca do Sundara Pichai, dyrektora generalnego Google, dr Marshall odniósł się do cenzurowania przez Google informacji o zamachu na Donalda Trumpa podczas wiecu byłego prezydenta 13 lipca w Butler w Pensylwanii.

Oskarżając wyszukiwarkowego giganta o naruszenie sekcji 230 Communications Decency Act (CDA), dr Marshall napisał, że pominięcie sugestii „dotyczących najbardziej oczywistej i niedawnej ofiary zamachu pokazuje umyślną dyskryminację

prezydenta Trumpa i użytkowników Państwa wyszukiwarki”.

„Co więcej, decyzja Google o selektywnym stawianiu przeszkód tym, którzy chcą uzyskać więcej informacji na temat jednego z najważniejszych wydarzeń w najnowszej historii Ameryki, stawia Państwa w roli arbitra informacji, znacznie wykraczającego poza zakres rzekomego celu Państwa firmy” – kontynuował dr Marshall.

Ponieważ Google reklamuje swoją wyszukiwarę jako agregator, cenzurowanie wyników wyszukiwania ze względu na uprzedzenia polityczne jest przestępstwem.

„Jeśli Google chce stać się [sic] firmą wydawniczą lub redaktorem, Kongres może odpowiednio uregulować tę kwestię, usuwając świętą ochronę sekcji 230, którą pańska firma od dawna wykorzystuje do uciszania konserwatywnych głosów” – ostrzegł Pichai.

Google twierdzi, że „żadne ręczne działania” nie cenzurują wyników wyszukiwania, ale dr Marshall tego nie kupuje, podobnie jak wielu innych, którzy są wtajemniczeni w to, co Google naprawdę robi za kulisami.

Albo znacznie mniej osób niż oczekiwano szukało w Google informacji na temat zamachu na Trumpa, albo Google cenzuruje swoją funkcję autouzupełniania, aby uniknąć kierowania ludzi w kierunku informacji o tym, co według doniesień wydarzyło się w Butler.

„Jeśli funkcja autouzupełniania naprawdę odzwierciedla ostatnie wyszukiwania w Google, samouczące się algorytmy powinny z łatwością dostosować swoją funkcję autouzupełniania podczas ogromnego wzrostu liczby zapytań w ciągu ostatnich dwóch tygodni” – napisał dr Marshall.

Ponieważ pracownicy Google w przeszłości twierdzili, że standardem firmy jest granie „niezależnie od politycznej strony płotu”, po której znajduje się kraj, dr Marshall jest

przekonany, że algorytmy Google mają do czynienia z ukrytym spiskiem.

Aby dotrzeć do sedna tego, co rzekomo dzieje się w Google, dr Marshall i jego koledzy planują zrobić wszystko, co w ich mocy, aby zbadać firmę parasolową Alphabet pod kątem dowodów kłamstw i wykroczeń – i chcą uzyskać odpowiedzi nie później niż 9 sierpnia.

Celem jest ujawnienie prawdy przed listopadowymi wyborami, aby amerykańscy wyborcy mogli podjąć bardziej świadomą decyzję o tym, kogo wybrać.

„Podczas wyszukiwania wiecu Trumpa, Google najczęściej wybiera Kamalę Harris” – zarzucił ktoś w odpowiedzi na post dr Marshalla. „To całkowita ingerencja w wybory”.

Inna osoba wezwała dr Marshall do zbadania potencjalnego zaangażowania Białego Domu w cenzurę Google. Stało się to podczas „pandemii” koronawirusa Wuhan (COVID-19) i jest więcej niż prawdopodobne, że stanie się to ponownie podczas próby zamachu na Trumpa.

Technologia **5G** **–**
promieniowanie
elektromagnetyczne



Technologia 5G (5G), co oznacza „piątą generację”, jest najnowszą generacją technologii mobilnej i jest obecnie wykorzystywana w prawie wszystkich szerokopasmowych sieciach komórkowych. Jej stale rosnącą popularność można przypisać szybkim prędkościom połączeń, które mogą wynosić od 10 do 100 razy szybciej niż obecne sieci 4G lub czwarta generacja technologii telefonii komórkowej.

Jednak w przeciwieństwie do technologii 4G, technologia 5G wykorzystuje do działania fale milimetrowe o „ultra wysokiej częstotliwości” lub „ultra wysokiej intensywności”.

Fale milimetrowe (mmWave) wykorzystują „ukierunkowaną energię” zamiast „rozproszonej energii” technologii 4G. Ponieważ jednak technologia 5G wykorzystuje inny sprzęt niż technologia 4G do dostarczania sygnałów, ta pierwsza będzie wymagać budowy nowych i większej liczby wież komórkowych bardzo blisko siebie.

Niebezpieczeństwo polega na nieuniknionym i bezprecedensowym [poziomie narażenia na promieniowanie elektromagnetyczne](#) w prawie wszystkich obszarach miejskich i zaludnionych.

Fala impulsowa jest bardziej niebezpieczna niż promieniowanie fali ciągłej

Jedną z unikalnych cech inteligentnych liczników jest to, że emitują one promieniowanie pulsacyjne, a nie ciągłe. Oznacza to, że działają one w cyklach start-stop, emitując impuls pola

elektromagnetycznego (EMF), a następnie przechodząc w stan tymczasowej nieaktywności.

Dzieje się tak zbyt wiele razy dziennie, a zeznania przedsiębiorstw użyteczności publicznej, takich jak Pacific Gas and Electric Company (PG&E) z Kalifornii, ujawniają, że inteligentne liczniki wysyłają fale pulsacyjne od 9 600 do 190 000 razy dziennie.

W filmie z 2018 r. naukowiec zajmujący się promieniowaniem bezprzewodowym i EMF, dr Martin Pall, ostrzegł, że 13 badań wykazało, że fale pulsacyjne EMF są bardziej aktywne i niebezpieczne w porównaniu z falami ciągłymi EMF.

Technologia 5G została powiązana z głęboką penetracją pól elektromagnetycznych

Głównym powodem, dla którego telefony komórkowe są bardziej niebezpieczne dla dzieci niż dorosłych, poza faktem, że absorpcja promieniowania kumuluje się przez całe życie, jest penetracja pól elektromagnetycznych.

Pall wyjaśnił, że branża twierdzi, że bardziej konwencjonalne pola elektromagnetyczne o częstotliwości mikrofalowej są ograniczone w działaniu tylko do zewnętrznego centymetra ciała. Dane dowiodły jednak, że nie jest to prawdą „ze względu na wpływ głęboko w ludzkim mózgu, na serce [i] układy hormonalne”.

W dwóch najważniejszych badaniach wykazujących wpływ pól elektromagnetycznych głęboko w organizmie, profesor Michael Hassig i jego koledzy ze Szwajcarii analizowali powstawanie zaćmy u nowonarodzonych cieląt. Te dwa badania wykazały, że gdy ciężarne krowy są wypasane w pobliżu stacji bazowych telefonii komórkowej lub wież telefonii komórkowej, cielęta rodzą się z „znacznie zwiększoną częstością występowania

zaćmy”.

W badaniu z 2009 roku, Hassig wyjaśnił, że spośród 253 cieląt, 79 (32 procent) miało różne stopnie zaćmy jądrowej, a dziewięć (3,6 procent) cieląt miało ciężką zaćmę jądrową.

Wyniki wykazały związek między lokalizacją cieląt z zaćmą jądrową w pierwszym trymestrze ciąży a siłą anten. Liczba anten w odległości od 100 do 199 metrów była powiązana ze stresem oksydacyjnym.

Zespół badawczy poinformował również, że istnieje związek „między stresem oksydacyjnym a odległością do najbliższej stacji bazowej telefonii komórkowej”.

Wschodnioeuropejski Izrael staje się faktem!



Zgodnie z dyrektywą globalistów, Polska i Ukraina zacieśniły współpracę dwustronną w dziedzinie bezpieczeństwa. 8 czerwca 2024 roku premier **Donald Tusk** i prezydent **Wołodymyr Zełenski** podpisali porozumienie w tym zakresie. Wcześniej podobne, wzajemne zobowiązania z Ukrainą podpisało 19 państw oraz Unia Europejska jako całość.

Jest to pokłosie zorganizowanej akcji, tworzącej konkretny projekt na Starym Kontynencie. Przypominam, że na początku

2023 roku, były szef NATO promował w europejskich stolicach dokument dotyczący przyszłych gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy. **Anders Fogh Rasmussen** powiedział wtedy wprost, że jego założeniem jest **przekształcenie Ukrainy „we wschodnioeuropejski Izrael”**.

Wszystko zostało odgórnie zaplanowane i narzucone. Uważny obserwator wiedział, że coś się święci i przed tym ostrzegał. Jednak politycy i mainstreamowi komentatorzy zdają się udawać, że nie dostrzegają sedna problemu i/lub odwracają od niego uwagę. Niektórzy nawet – jak **Krzysztof Bosak** z Konfederacji – oceniają, że należy postawić Tuska przed Trybunałem Stanu, gdyż przeforsował umowę, która jest nieważna, bo nie została przyjęta zgodnie z konstytucją. Sęk w tym, że sprawa jest o wiele poważniejsza.

TEATR DLA GOJÓW

Śmiem przypuszczać, że koncesjonowana opozycja ponownie odstawia przedstawienie. Jakoś po fałszywej pandemii – również narzuconej przez globalistów – nikogo w Polsce nie rozliczono, nikogo nie postawiono przed Trybunałem Stanu, ani nikt nie zawisł. A przecież rządzący jawnie łamali konstytucję i swoimi błędnymi oraz bezprawnymi decyzjami doprowadzili do śmierci blisko ćwierć miliona polskich obywateli.

Tymczasem partnerem projektu znad Dniepru ma być bliźniaczy projekt znad Wisły – UkroPolin (Judeopolonia). W tym celu zainstalowano w Polsce miliony przybyszów z Ukrainy, żywiących do nas autentyczną nienawiść. Jewrejscy zarządcy słowiańskimi emocjami, zrobili to po to, aby sterować nami w myśl zasady «dziel i rządź».

Sytuację zaognia fakt, iż z podpisanego właśnie dokumentu wynika, że w ramach zobowiązania, przez następnych 10 lat Polacy mają przekazywać Ukrainie kolejne miliardy, w tym uzbrojenie. Oczywiście z oburzenia koncesjonowanej opozycji (innej nie mamy) kompletnie nic nie wynika i nigdy nie

wynikało. Jeśli ktoś wszedł w system – zwany „demokracją” – to siedzi w tym po uszy, a tkwiąc w bagnie niczego dobrego dla Polaków nie wskóra, nawet jeśli głośno zaprotestuje.

W całej III RP żadna z opcji politycznych nie zatrzymała procederu masowego wydawania polskich paszportów obywatelom Izraela, których rozdano dziesiątki tysięcy, jeśli nie więcej. Takiej rozrzutności polskie urzędy nie stosowały wobec starających się o powrót do ojczyzny Polaków np. z Kazachstanu.

Efekt przychylania nieba nie tym co trzeba, jest sytuacja, w której Polacy stali się obywatelami trzeciej kategorii we własnym państwie. Najnowszym przykładem tego stanu rzeczy jest nękanie pracowników Polskich Kolei Państwowych, tylko dlatego, że jeden z nich – w ramach solidarności z mieszkańcami Strefy Gazy – umieścił flagę Palestyny w witrynie informacji kolejowej na dworcu Poznań Główny.

Wskutek skargi, która „przyszła wprost z Warszawy”, pracownicy punktu informacji zebrali cięgi od kierownictwa kolejowej spółki. Padły groźby, że osoba odpowiedzialna za wywieszenie flagi zostanie zwolniona. Wszystkim wysłano maile z poleceniem wskazania winnego.

Wkrótce po awanturze przyszedł kolejny mail, w którym menadżer podkreślała apolityczność PKP S.A. oraz neutralność względem stron konfliktów zbrojnych. Oczywiście jest to wierutne kłamstwo, wszak spółka ta wielokrotnie solidaryzowała się z Ukrainą, potępiając rosyjską agresję, organizując oficjalne zbiórki na rzecz Ukrainy czy instalując w przestrzeni publicznej barwy ukraińskiej flagi.

CO NAS CZEKA?

Z powyższego ewidentnie wynika, że z Ukrainą zarządzaną przez żydowskich oligarchów (i ich żydowskiego prezydenta) solidaryzować się można, a nawet trzeba. Natomiast z mordowanymi przez Izrael Palestyńczykami – którzy ponoszą

znacznie większą ofiarę – solidaryzować się już nie wolno, bo grozi to wywaleniem z roboty.

Przypominam, że w Strefie Gazy od dziewięciu miesięcy trwa ludobójstwo. W wyniku izraelskiej agresji zginęło w tym czasie kilkadziesiąt tysięcy niewinnych osób. Agresor nie oszczędza nikogo, bombardując nawet szpitale, szkoły i świątynie. Atakowani Palestyńczycy nie mają dokąd uciec, a wszelka pomoc jest blokowana.

To samo towarzystwo – które bezkarnie morduje prawowitych mieszkańców Palestyny, by do reszty zagarnąć ich ziemię – ma także chrapkę na ostateczne przejęcie polskich i ukraińskich zasobów. Jednak «nie wolno o tym mówić, to niedobra jest», dlatego koncesjonowana opozycja skupia się na czymś innym.

Tymczasem sprawę najcelniej podsumował niezastąpiony **Krzysztof Zagozda**. Publicysta odniósł się do wydarzenia następującymi słowami:

«Poproszono mnie o recenzję przedwczorajszej umowy zawartej między sługusami Sanhedrynu z Warszawy i Kijowa. Być może wielu zaskoczę, ale w przeciwieństwie do „patriotycznego Internetu” twierdzę, że tak naprawdę nie ma tu co szat rozdzierać. Owszem, dokument podpisany przez Donalda Tuska przypomina bardziej zgodę zniewolonej kobiety na sadomasochistyczne zachcianki jej zwyrodniałego krzywdziciela niż partnerską umowę podmiotów prawa międzynarodowego, ale do tego już powinniśmy przywyknąć. W rzeczywistości ma on wartość papieru toaletowego, o którym nikt po użyciu nie pamięta. Ani Tusk, ani ZELEŃSKI nie będą mieli najmniejszego wpływu na to, co w najbliższej przyszłości zadzieje się między Polską a Ukrainą. Co najwyżej będą oni posłusznie parałowali ustalenia, które najpewniej jeszcze w tym roku spowodują wytrzeszcz oczu u totalnie zaskoczonych dyżurnych patriotów.»

Na koniec pragnę dodać, że Tusk gościł w Warszawie Zełenskiego

w przededniu 81. rocznicy Krwawej Niedzieli, kiedy obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. Oczywiście podczas spotkania ani słowem o tym nie wspomniano. Nikt nie potępił zbrodniarzy, ani nie przeprosił.

[Agnieszka Piwar](#)

Duda honoruje ukraińskiego ambasadora! Tym odznaczeniem napłuto Polakom w twarz



Prezydent Andrzej Duda nadał we wtorek byłemu ambasadorowi Ukrainy w Polsce Wasylowi Zwaryczowi Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej za wybitne zasługi w rozwijaniu polsko-ukraińskiej współpracy – poinformowała we wtorek (30.07.2024 r.) Kancelaria Prezydenta.

Zwarycz został mianowany ambasadorem Ukrainy w Polsce 8 lutego 2022 roku. W czerwcu 2024 roku został odwołany z Warszawy i przeniesiony do ukraińskiej placówki dyplomatycznej w Czechach.

Ukraiński ambasador Polakom dał się poznać jako wyjątkowo bezczelny osobnik, któremu nie powinno podawać się ręki. Dlaczego?

W ubiegłym roku Zwarycz żądał od Polaków, abyśmy odnowili pomnik ku czci OUN-UPA na górze [Monastyrz](#), czyli nagrobek upamiętniający bojowców OUN-UPA, którzy mordowali Polaków, a wcześniej, będąc w służbie niemieckiej, mordowali Żydów. Taki Zwarycz postawił [warunek](#), w zamian za zgodę na przeprowadzenie ekshumacji dziesiątek tysięcy Polaków bestialsko pomordowanych przez ukraińskich sąsiadów w latach 1943-1945.

Naciskał także na polski rząd, by ten zapewnił Ukraińcom edukację [stwarzającą warunki do zachowania ukraińskiej tożsamości](#), co przy uwzględnieniu faktu, że współczesna Ukraina budowana jest na krzywdzie setek tysięcy pomordowanych Polaków i Żydów oraz kulcie banderowskich zbrodniarzy, jest wręcz dyplomatyczną zbrodnią.

Zwarycz wykorzystywał także martyrologię powstańców warszawskich, których mordowali Ukraińcy wspólnie z Niemcami, do szerzenia swojej propagandy. Pisaliśmy o tym [TUTAJ](#).

Gdy w ubiegłym roku ukraińskie władze zostały wezwane przez Polaków do przeprosin za ludobójstwo na polskim narodzie w latach 1939-1947, to Zwarycz beczelnie odpowiedział:

– Jakiegokolwiek próby narzucania Prezydentowi Ukrainy czy Ukrainie co musimy w sprawie wspólnej przeszłości są nieakceptowalne i niefortunne. Pamiętamy historię i apelujemy o szacunek a wyważenie w wypowiedziach, szczególnie w trudnych realiach ludobójczej agresji rosyjskiej.

Kilka miesięcy później, w listopadzie 2023 roku Zwarycz atakował polskich przewoźników blokujących granicę w obronie swej branży przed nieuczciwą konkurencją z Ukrainy.

– Blokowanie dróg do przejść granicznych z w Hrebennym, Dorohusku, Korczowej przez polskich przewoźników to bolesny cios w plecy Ukrainy, cierpiącej od agresji rosyjskiej. Zagrożone są korytarze solidarnościowe między Ukrainą a UE. Apelujemy o zaprzestanie blokady granicy! – pisał ukraiński ambasador.

Nikt z Polaków nie powinien mieć wątpliwości, że zarówno postawa Wasyla Zwarycza jak i uhonorowanie go przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę, jest napluciem na setki tysięcy ofiar ukraińskich ludobójstw (!) na Polakach w wiekach XVII, XVIII i XX, oraz znieważeniem wszystkich Polaków, którym bliska jest pamięć o pomordowanych rodakach.

[Źródło](#)

Departament Obrony odkrywa BŁĘDY RACHUNKOWE o wartości 2 miliardów dolarów dotyczące pomocy dla Ukrainy



Departament Obrony (DoD) [odkrył błędy księgowe na kwotę 2 miliardów dolarów](#) w pomocy wysłanej do Ukrainy.

Government Accountability Office (GAO) ujawniło to odkrycie w raporcie z 25 lipca, zauważając, że Departament Obrony stanął przed wyzwaniami związanymi z dokładną wyceną artykułów obronnych wysłanych do Kijowa z powodu niejasnych definicji księgowych. Według raportu, błędy w wycenie dotyczyły pocisków rakietowych, amunicji i innego sprzętu.

W zeszłym roku Departament Obrony twierdził, że personel użył

„wartości odtworzeniowej” zamiast „wartości zamortyzowanej” do zestawienia miliardów materiałów wysłanych do Ukrainy. Spowodowało to błąd w wysokości 6,2 miliarda dolarów, który stworzył drogę do wysłania kolejnych miliardów do Kijowa. W połączeniu z błędem o wartości 2 miliardów dolarów ujawnionym w raporcie GAO z 25 lipca, łączna wartość nieprawidłowo wycenionych materiałów wojskowych osiągnęła 8,2 miliarda dolarów.

GAO zostało powołane w celu dostarczania Kongresowi, szefom agencji wykonawczych i opinii publicznej aktualnych, opartych na faktach, bezstronnych informacji, które można wykorzystać do usprawnienia rządu i zaoszczędzenia podatnikom miliardów dolarów, zgodnie z jego stroną internetową. Jego praca jest wykonywana na wniosek komisji lub podkomisji kongresowych lub jest ustawowo wymagana przez prawo publiczne lub raporty komisji, zgodnie z protokołami Kongresu.

Według GAO, niejasna definicja wartości w Ustawie o Pomocy Zagranicznej (FAA) oraz brak wytycznych dotyczących wyceny dla Prezydenckiej Władzy Wypłat (PDA) doprowadziły do niespójnych liczb w raportowaniu pomocy wojskowej. Jednym z przykładów wskazanych w raporcie było 10 pojazdów wycenionych na 7 milionów dolarów, w przeciwieństwie do ich dokumentacji uzupełniającej, która wskazywała, że ich rzeczywista wartość wynosi zero, jak wskazano w ich wartości księgowej netto.

Singh broni zawyżonej wyceny Pentagonu

Zastępca sekretarza prasowego Departamentu Obrony Sabrina Singh powiedziała dziennikarzom, że broń wysyłana do Ukrainy z amerykańskich zapasów wojskowych przy użyciu PDA była zawyżona. Dodała, że departament wykorzystał koszt wymiany broni, a nie jej zamortyzowaną wartość, przez co kwota na papierze była wyższa niż w rzeczywistości.

„W znacznej liczbie przypadków służby używały kosztów wymiany, a nie wartości księgowej netto, tym samym zawyżając wartość sprzętu pobranego z amerykańskich zapasów i dostarczonego do Ukrainy” – powiedziała Singh.

Rzeczniczka dodała, że Departament Obrony zawyżył wartość o 3,6 miliarda dolarów w roku podatkowym 2023 i o 2,6 miliarda dolarów w roku podatkowym 2022. Singh powtórzyła jednak: „Te błędy w wycenie w żaden sposób nie ograniczają ani nie ograniczają wielkości żadnego z naszych PDA ani nie wpływają na zapewnienie wsparcia Ukrainie”.

W maju po raz pierwszy pojawiły się doniesienia, że Departament Obrony mógł zawyżyć wartość broni wysyłanej do Ukrainy. W tamtym czasie szacowany błąd odpowiadał za co najmniej 3 miliardy dolarów nowych funduszy, które od tego czasu wzrosły ponad dwukrotnie. Dodatkowe fundusze oznaczały, że Biały Dom może nie być zmuszony do zwrócenia się do Kongresu o zatwierdzenie większych wydatków na Ukrainę przed końcem roku podatkowego 2023, który dla rządu federalnego przypada 30 września.

Miesiąc wcześniej podpisano ustawę o ogromnej pomocy zagranicznej, która obejmowała 61 miliardów dolarów dla Kijowa. Kwiecniowa ustawa o pomocy pojawiła się pomimo niezdolności Kijowa do wygrania wojny lub odzyskania znacznego terytorium już zajętego przez Rosję.

Biorąc pod uwagę ustalenia raportu z 25 lipca, GAO przedstawiło Kongresowi kilka zaleceń w tej sprawie. GAO zaleciło organowi ustawodawczemu wyjaśnienie, w jaki sposób wartość jest definiowana w kontekście artykułów obronnych w ramach PDA.

GAO wydało również siedem zaleceń dla Departamentu Obrony. Obejmują one aktualizację wytycznych w celu uwzględnienia sekcji wyceny specyficznej dla PDA i opracowanie procedur wyceny specyficznych dla komponentów. Departament Obrony

powiedział później, że zgodził się ze wszystkimi zaleceniami GAO i przedstawił działania mające na celu rozwiązanie tych kwestii.